SMAKI ŚWIATA
W NASZEJ SZKOLE I MIEŚCIE.

Wadowice - rozsławione przez papieską kremówkę i wadowickie flaczki - kryją w sobie o wiele więcej smaków. Postanowiliśmy to udowodnić i wyruszyliśmy w poszukiwaniu innych doznań.

Poznawanie smaków świata rozpoczęło się niezwykle skromnie- od obiadu w szkolnej stołówce. Zaserwowano francuskie danie-devolay. To przysmak naszych sąsiadów z południa Europy, który polubili Polacy.

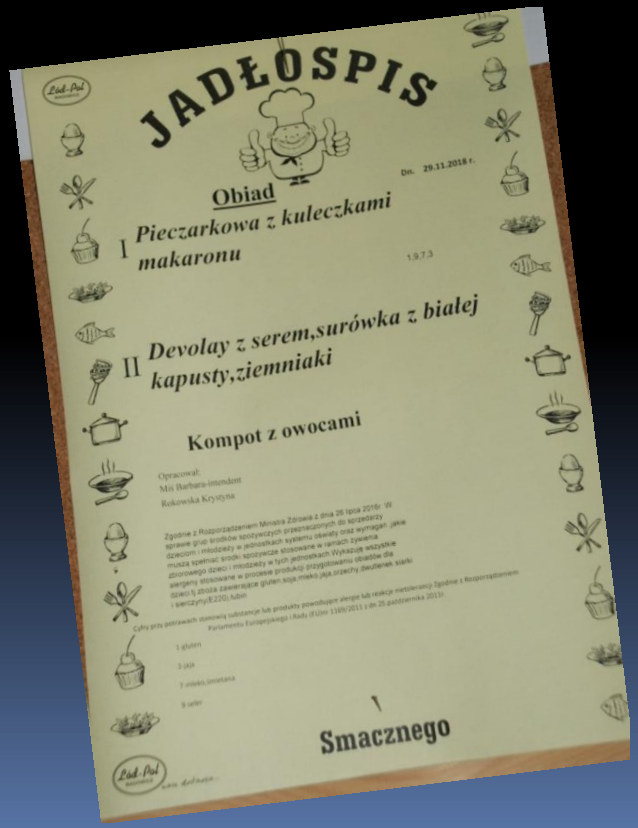

Ci, którym było mało, wybrali się do włoskiej restauracji Finezze Italiane. **Spotkaliśmy samego szefa kuchni – Daniele Nicolosi – który już od czterech lat serwuje w Wadowicach włoskie dania. My skosztowaliśmy pizzy.**

Po obiedzie zazwyczaj ma się ochotę na słodkie co nieco. Pyszny deser - kołacz prosto z Węgier- na pewno wielu poprawi humor!

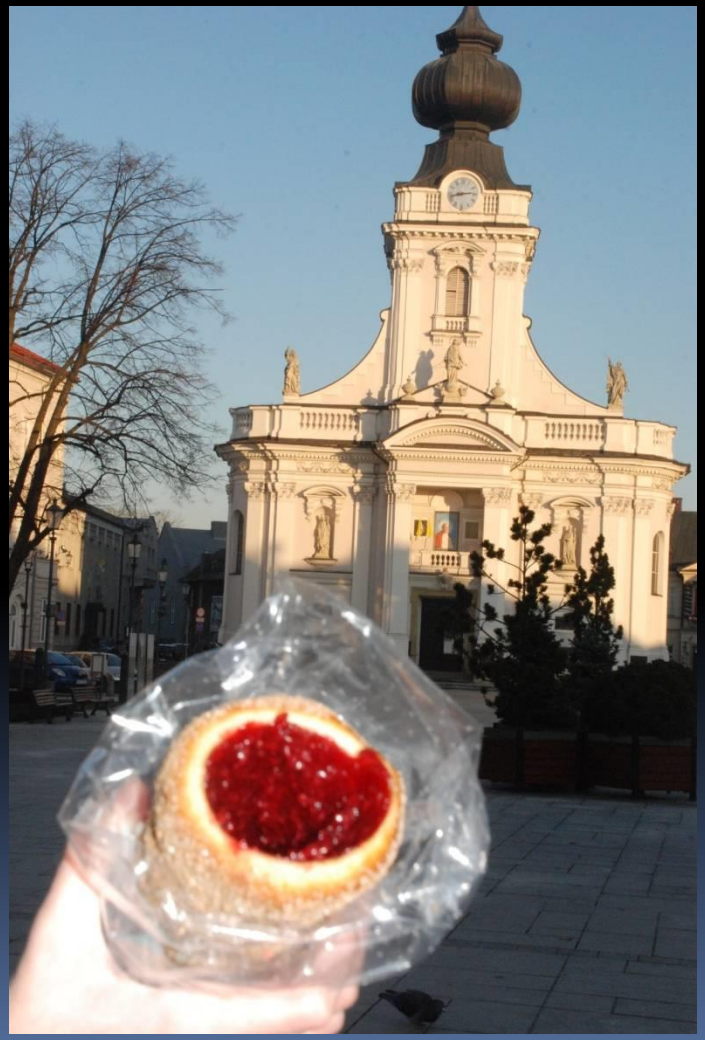

Tym, którzy chcą poznawać nowe smaki, swoje dania udostępniło Sumo Sushi. Jego właściciel zapoznał nas ze sztuką sasagiri. To wycinanie ostrym nożykiem ozdobnych wzorów w liściu bambusa. Było pysznie i egzotycznie.

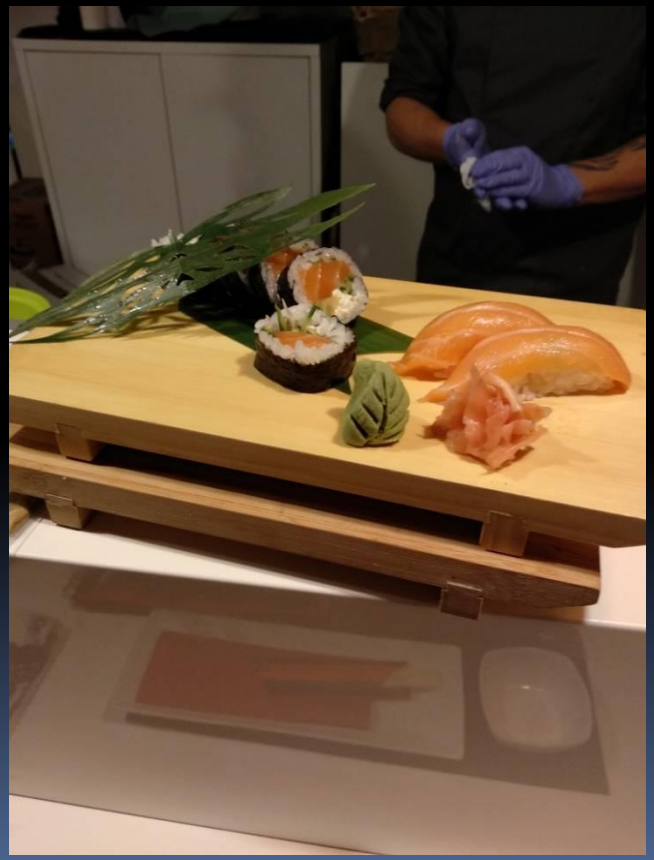

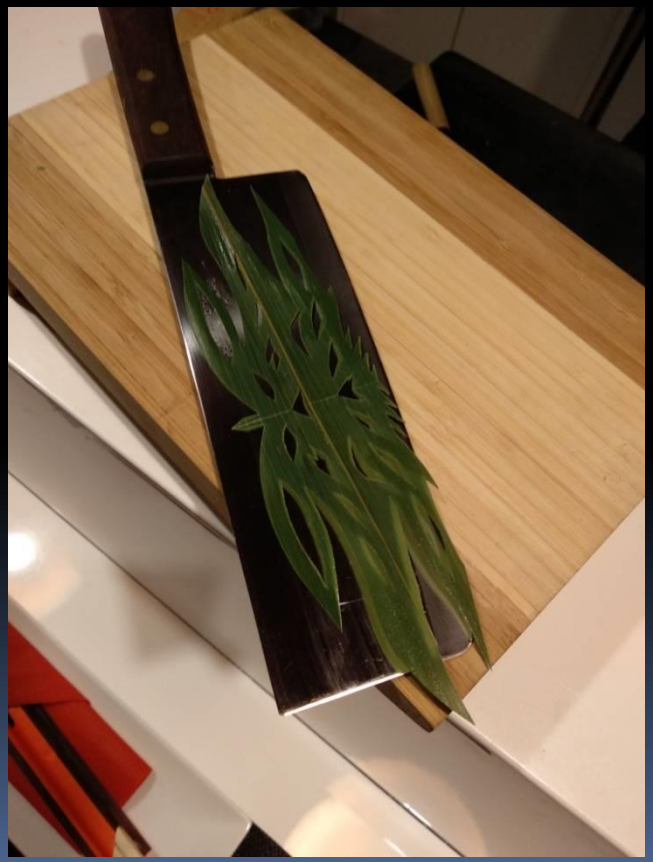

Właściciel lokalu, w którym przygotowuje się sushi, wyjaśnił, że wpadł na pomysł jego otwarcia w Wadowicach, bo nie ma takiego w najbliższej okolicy. Ponadto samo sushi jest bardzo zdrowe.

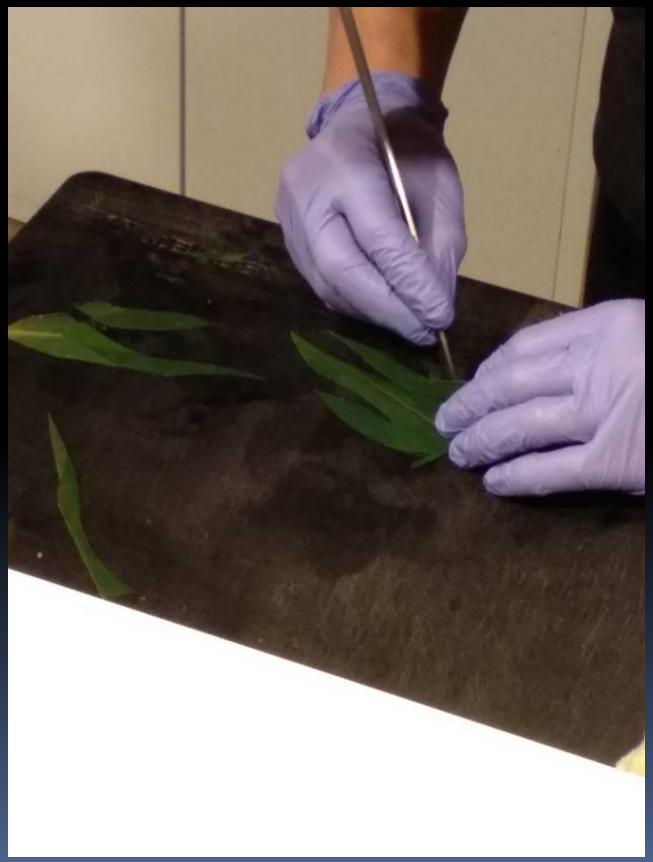

Niektórzy z nas zajadali się typowo amerykańskim jedzeniem wprost z wadowickiej burgerowni. Było szybko - wszak to fastfood.

Ulubionym miejscem spotkań kulinarnych wadowickiej młodzieży jest przyjazny jak jego tureccy właściciele Pamukkale Kebab.

W restauracji Sajgon zakończyliśmy spotkanie z wadowickimi smakami świata. Tutaj również jest pysznie, a my polecamy szczególnie rozgrzewające zupy inne niż pomidorowa czy ogórkowa;)